Nr. 155 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 1 lipca 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Wybory do Senatu w nowej konstytucji.

(Przemówienie p. pułk. prezesa Sławka na posiedzeniu połączonych grup konstytucyjnych B. B. W. R., poświęconemu projektowi Konstytucji).

Zebraliśmy się ponownie dla kontynuowania prac nad konstytucją. Na wstępie pragnę poinformować panów o uwagach Marsz. Piłsudskiego na temat konstytucji. Udział Marszałka w pracy nad konstytucją wyraża się przedewszystkiem w tych ogólnych uwagach, które Marszałek drukował w artykułach z r. 1930, nadto w szeregu uwag już przedtem wypowiedzianych a dotyczących roli Prezydenta państwa i tp. Uwagi te odnosiły się tylko do niektórych zagadnień ustrojowych, zresztą b. ważnych. Nie były one podyktowaniem przez Komendanta zrębów konstytucji. Projekt nasz opracowany w r. 1928 i wniesiony do Sejmu w r. 1929, był w swoim czasie Komendantowi przedstawiony. Komendant poczynił różne uwagi, które zostały uwzględnione przed wniesieniem projektu do Sejmu. Jednak zawsze i w owym czasie, a w wiele silniejszym stopniu później, Komendant mówił że należy dyskusję nad projektem wynieść na forum szersze, by projekt był płodem wymiany poglądów i dyskusyj, i jak gdyby dojrzewaniem w społeczeństwie pewnej myśli państwowej. Zgodnie z tą wskazówką zaproponowałem panom na zebraniu 14 stycznia ponowne wniesienie tego projektu konstytucji do nowego Sejmu, lecz już tylko jako podstawę do dyskusji, która rozwinęła się następnie na komisji konstytucyjnej w formie swobodnego wypowiadania indywidualnych poglądów przez każdego z nas. Przez cały czas Komendant zgodnie z zasadniczą tendencją nienarzucania swej woli w tej sprawie, nie wypowiadał uwag na temat konstytucji. Gdyśmy doszli do ostatecznych wniosków w początkach maja ub. roku, zostałem wezwany do Komendanta w innej coprawda sprawie. Było to przed zgromadzeniem Narodowem, aczkolwiek wiedziałem, że temat będzie dotyczył innej materji, to jednak skoro mnię Komendant zagadnął: „No, co u Ciebie słychać?"— poruszyłem sprawę konstytucji. Powiedziałem, że widzę tendencję oparcia Senatu o reprezentację zawodów, czemu jestem przeciwny, gdyż wolałbym reprezentację zasług, niż interesów. Komendant odpowiedział, że będzie to trudno zrobić. Zadałem więc pytanie: No, jak uważasz, czy lepiej by było? — Odpowiedź brzmiała: „Napewno lepiej, lecz trudnoby było to wykonać".

Po uchwaleniu przez Sejm projektu, zameldowaliśmy się z marszałkiem Świtalskim w Belwederze, gdzie Komendant uczynił dwie uwagi, jedną o taktycznej stronie prac Sejmu, drugą o oparciu Senatu na zasłużonych. Tu Komendant powiedział, że uważa wyszukanie zasłużonych, znalezienie odpowiednich kryterjów, za rzecz trudną i że byłoby praktycznie może oprzeć Senat zasadniczo na innych podstawach. Komendant dodał jednak, że nie chce nas niczem wiązać. Wówczas stanąłem przed pytaniem, co zrobić z opinją Komendanta o Senacie? Z przemyśleń rzeczy zasadniczych wyniosłem dla siebie następującą prostą naukę, że Komendant umie dalej widzieć, niż ja i że każdą opinję jego trzeba się starać zrozumieć, jeżeli w danym momencie nie odpowiada naszym zapatrywaniom i trzeba zrewidować swoje rozstrzygnięcia. Uznałem za swój obowiązek przemyśleć wszystko, cośmy dokonali. Już wtedy, gdy koncepcja Legjonu zasłużonych była wyraźna, zdawałem sobie sprawę z następującej trudności: ci którzy mają kwalifikować i zaliczać do Legjonu zasłużonych, mogą nie umieć się od takich, lub innych wpływów, czy poleceń, czy nacisku uwolnić. Sądziłem jednak, że trzeba na to ryzyko iść, gdyż zasada dobierania ludzi według ich wartości i zasług może dać zaspokojenie istotnie wielkiej potrzebie, którą wysuwa ciągle i często życie, potrzebie szukania tych jednostek, które czy to w charakterze doradczym, czy bezpośrednio czynnym wpływałyby na życie zbiorowe swą bezinteresownością a kwalifikacjami moralnemi dawały gwarancję, że będą służyć dobru powszechnemu. Gdy przypomniałem sobie niebezpieczeństwa, jakie tu się mogą kryć, uważałem, że trzeba Legjon zasłużonych stworzyć i dać mu w ustroju państwa odpowiednie miejsce. Obecnie, po rozmowie z Komendantem i ponownem przemyśleniu całego zagadnienia, doszedłem do wniosku, który zgłaszam panom we formie proponowanych rozstrzygnięć.

Z zasadniczej linji szukania ludzi zasłużonych zejść nie powinniśmy, jednak Legjon zasłużonych stwarzamy na podstawie ustawy niewiążącej się z konstytucją. Projekt tej ustawy omówimy osobno, natomiast dopóki Legjon zasłużonych, który ma powstać, nie wykaże swych dla życia publicznego walorów, dopóty będzie w stadjum, by tak rzec, zdawania egzaminów. Zwracam uwagę, że u nas w Polsce względy i względziki natury osobistej często bywają silniejsze, niż dobro publiczne, wszyscy znamy dobrze różne naciski i protekcje i zdajemy sobie sprawę, że Legjon zasłużonych tu właśnie będzie wystawiony na najcięższą próbę. Jeżeli nie utrzyma on wysokiego poziomu i nie skupi istotnie autorytetu moralnego, rozprószonego po kraju, to nie znajdzie on miejsca w społeczeństwie i w ustroju państwa. Wobec tego chcielibyśmy stworzyć w konstytucji takie warunki, któreby w przyszłości pozwoliły oprzeć Senat o Legjon zasłużonych, jeśli ten zdobędzie autorytet. By więc zostawić miejsce dla ewentualnych zmian, zagadnienie ordynacji wyborczej do Senatu sformułujemy w Konstytucji w ten sposób: „Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów, oraz sposób ich powoływania, tudzież oznaczy kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności. Nie wprowadzając więc zasad wyborów do Senatu do Konstytucji, pozostawiamy bez zmian uprawnienia Senatu, ujęte w uchwalonym projekcie. Pierwszy Senat wybrany będzie przez kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości, gdyż zasługi ich są bezsporne, — jeśli chodzi o następne wybory, proponuję, by 1/3 senatu mianował Prezydent, a wybór 2/3 przyjąć na systemie wyborczym, zbliżonym do obecnego, dopóki Legjon zasłużonych nie zda egzaminu. Wracając do Legjonu zasłużonych, zaznaczyć muszę, że pierwsze jego kadry stanowić będą oznaczeni orderami, lecz trudno przekazać te uprawnienia kadrze zasłużonych, powołanych na podstawie innych, nie wypróbowanych jeszcze kryterjów. W przyszłości prawo wyborcze służyć będzie zarówno odznaczonym, jak i członkom Legjonu zasłużonych. Chodzić musi o to, żeby przez praktykę życia torować stopniowo drogi do tego ustroju, jaki chcielibyśmy mieć. Powiedzieliśmy sobie, że nieodpowiedzialność poselska jest złem i pomimo, że Konstytucja tę nieodpowiedzialność zapewniała, myśmy się do tego zagadnienia w praktyce inaczej ustosunkowali. Całą naszą działalność znamionuje ostrożność i powściągliwość, która idzie, jakgdyby w takt z powolnością rozwoju myśli społeczeństwa i dojrzewania w niem rozumienia stosunku jednostki do Państwa.

P. Prezydent Rzeczypospolitej o morzu.

Z okazji Święta Morza, P. Prezydent Rzplitej wygłosił wczoraj w południe przemówienie przez radjo, które posiadało treść następującą:

Święto Morza... W dniu tym przez całą Polskę, jak długa i szeroka, przeleciał wiatr od morza, powiew radości i szczęścia. Napełnia on po brzegi płuca Polski nie tylko tym, co stoją na polskiem wybrzeżu, ale i wszystkim, którym w znojnej ich pracy myśl kieruje się na fale Bałtyku wiatrem od morza gnane, ku tej najdroższej naszej i najmocniejszej polskiej granicy. Z ogromu tych uczuć i myśli całego narodu rodzi się powoli rok za rokiem, żyjący pomnik wielkości Rzeczypospolitej.

Zrazu nieśmiało w nieznaną dal podążała drobna łódź rybacka, łupinka wobec ogromnego żywiołu. Drobna łódź kierowana ręką ludu, który przygotował w swem sercu legendę Jana z Kolna. Jego żeglarska śmiałość wskazuje nam drogę. Rok za rokiem łodzi tych było coraz więcej, rozrastają się one do większych rozmiarów. Już nie marzenie samego Pomorza, lecz zespolona z niem wola całej ogromnej Rzplitej wysyła w dalekie morza, niby patrole, kształty okrętów, zakute w sobie dążenie do wielkości. Nie łódki już rybackie, lecz kutry węglem ładowne i zbożem i wszelkiemi wytworami ziemi polskiej, niosą polską banderę do odległych i obcych brzegów. Za niemi dążą okręty wielkie, coraz większe i liczniejsze, z dniem każdym kształtem swym bliższe temu wielkiemu powiewowi myśli, co kraj nasz cały kieruje ku swemu brzegowi, myśli, co z odwagą biegną przez ocean ku drugiej półkuli, ku ziemiom nieznanym.

Wola gorąca, z pragnienia wielkości zrodzona, przyobleka się z dniem każdym w nowy, widoczny kształt swej potęgi. Lotne piaski nadbrzeżne zmieniła w wielkie miasto, na dawniej ocembrowanych, a dziś wspaniale wyposażonych basenach, krążyć mogą największe kolosy, między fale nadbrzeżne wdarły się kamienne mola, zaopatrzone w wielkie latarnie morskie, w wielkie żórawie, co polski towar ładują na statki. To samo wielkie uczucie przynosi rokrocznie szeregi młodzieży do szkół morskich, która już nad brzegiem czuwa, by polscy marynarze wydarli morzu jego tajemnicę. Sposobią się serca, myśli i ramiona nie tylko dla pielęgnowania niepodległości naszej na szerokich wodach, lecz również, by obywatele Rzplitej w każdej chwili, gdy zajdzie potrzeba, umieli Rzplitę swą obronić. Trwająca zawsze w sercach tysięcznych dążność ku wielkim, nieznanym horyzontom w dniu Święta Morza w radosnych obchodach się objawia. Niejednego pchną one do poszukiwania hartu i mocy pod banderą Rzplitej na sinych i dalekich falach. Niechaj tym wszystkim śmiałym w oczach stoi zawsze owa drobna łódź z załogą, której odwaga i wola zwycięstwa mocniejsza była, niż własna słabość, niż burze i huragany.

—o—

Rekonstrukcja gabinetu prem. Kozłowskiego.

P. Prezydent Rzplitej zgodził się przyjąć dymisję p. Nakoniecznikow-Klukowskiego, który już przy formowaniu obecnego gabinetu w maju br. zamierzał z rządu się wycofać i na wniosek premjera Kozłowskiego zamianował ministrem Rorln. i Reform rolnych dotychczasowego kuratora Liceum Krzemienieckiego p. Juljusza Poniatowskiego. Równocześnie p. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego komisarycznego prezydenta m. stoł. Warszawy p. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, ministrem Spraw Wewnętrznych na miejsce tragicznie zmarłego śp. gen. Bronisława Pierackiego.

—o—

TELEGRAMY.

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ AMBASAD. SKIRMUNTA W LONDYNIE.

Londyn. 30 VI. (PAT.) Min. handlu Runciman wydał wczoraj śniadanie na cześć ambasad. Skirmunta i polskiej delegacji do rokowań handlowych. W czasie śniadania angielski minister w swem przemówieniu podkreślił zasługi polskiego ambasadora, jako reprezentanta Rzplitej, zaznaczając, że zarówno rząd, jak i społeczeństwo brytyjskie uznaje pozytywną rolę, jaką Polska odgrywa w życiu gospodarczem Europy. Amb. Skirmunt, dziękując za wyrażone pod jego adresem uznanie, dał wyraz przekonaniu, że rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu, gdyż naogól interesy gospodarcze W. Brytanji i Polski nie są sprzeczne. Wkońcu ambasador polski wyraził nadzieję, że na odcinku węglowym, na którym Polska i W. Brytanja prowadzą walkę konkurencyjną, dojdzie do porozumienia i zgodnego współdziałania.

ODPOWIEDŹ AMERYKAŃSKA NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

Berlin. 29 VI. (PAT.) Treść odpowiedzi rządu amerykańskiego na notę transferową Niemiec zawiera co następuje: Nota amer. podkreśla, że polityka niemiecka wywołała w świecie opozycję, następstwem której są konflikty handlowe i skurczenie się wywozu z Niemiec. Nota krytykuje akcję wykupu obligacyj na rynkach zagranicznych, mającą na celu oddłużenień zobowiąza krótkoterminowych, zaznaczając, że spłata długów zagranicznych winna stać na pierwszem miejscu. Niemcy wydają wiele na zakup materjałów, nadających się do zbrojeń. Rząd amerykański występuje przeciwko łączeniu sprawy długów zagranicznych z niemieckim bilansem handlowym, zastrzega się przeciwko dyskryminacji poszczególnych grup narodowych wierzycieli Niemiec i wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy nie dopuści do dyskryminacji wierzycieli amerykańskich.

—o—

Wiadomości bieżące.

30 czerwca 1934

Sobota
Wsp. św. Pawła
Jutro: Teobalda
Wschód słońca 3.17
Zachód „ 20.01

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 15.30 „Podróż po Warszawie".
Niedziela godz. 15.30 „Kochanek to ja". — Godz. 19.30 „Firma".
Poniedziałek godz. 19.30 „Firma".

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 19.30 „Kochanek to ja".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Madame Dubarry".
ATLANTIC: „Świat należy do ciebie".
CASINO: „Wróg we krwi" i „W służbie śledczej".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Sześć godzin życia".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „W pogoni za księżycem" oraz rewja.
MUZA: „Tonny Boy" i „Laurel i Hardy"
PALACE: „Marsz Rakoczego", „Prokurator Alicja Horn".
PASAŻ: „Rajski ptak".
PAN: „Nie jestem aniołem", „Czemp".
RAJ: „Karjera kelnerki".
STYLOWY: „Sobowtór" oraz rewja.
ŚWIT: „Ariana" i „12 krzeseł".
SŁOŃCE: „W krzyżowym ogniu".
UCIECHA: „Dobranoc Wiedniu", oraz rewja.

WYSTAWY:

Pejzaży Żuławskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—15.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— **Teatr Wielki.** W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 19.30 daje Teatr Wielki po raz ostatni na zakończenie sezonu, cieszący się niebywałem powodzeniem wodewil Schobera „Podróż po Warszawie" w nowej inscenizacji L. Schillera przy bajecznych dekoracjach A. Pronaszki i O. Rexa.

— **Teatr Rozmaitości.** Pożegnalne przedstawienie komedji R. Niewiarowicza „Kochanek to ja". Dzisiaj o godz. 19.30 gra Teatr Rozmaitości na zakończenie sezonu, cieszącą się olbrzymiem powodzeniem świetną komedję R. Niewiarowicza „Kochanek to ja". Jest to już ostatnie przedstawienie tej sztuki w Teatrze Rozmaitości w kończącym się obecnie sezonie teatralnym. Obok samego autora kreującego jedną z postaci tej sztuki i reżyserującego ją, występują pp. Niczewska, Białoszczyński, Ptaszkiewicz i i.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** Jutro, w niedzielę, dnia 1 lipca br. o godz. 15.30 odgrana zostanie po raz ostatni świetna komedja R. Niewiarowicza „Kochanek to ja", która celem umożliwienia szerokim warstwom publiczności zobaczenia tej nowości lwowskiego autora przeniesiona została na jedno przedstawienie do Teatru Wielkiego.

— **Gościnne występy zespołu warszawskiego teatru „Nowa Komedja"** w Teatrze Wielkim. Jutro, w niedzielę, odbędzie się pierwsze przedstawienie zespołu teatru warszawskiego „Nowa Komedja", który wystąpi w świetnej komedji M. Hemara „Firma" w Teatrze Wielkim o godz. 19.30. W głównych rolach ujrzy publiczność lwowska Jaracza i Modzelewską, oraz Dąbrowską, Fiedlera, Daniłowicza, Łuszczewskiego, Marjańskiego, Orzechowskiego i Wasiela. Teatr „Nowa Komedja" daje we Lwowie tylko 5 przedstawień, a to 1, 2, 3, 4 i 5 lipca. Zapowiedź występów tego znakomitego zespołu wzbudziła wśród szerokich sfer lwowskiej publiczności teatralnej niebywałe zainteresowanie. Reszta nielicznych biletów do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura „Fot-Abo-Rad", pl. Marjacki 9.

KOMUNIKATY.

— **Uroczystości gdyńskie w Radjo.** Dziś, w niedzielę o godz. 10 transmituje Polskie Radjo z okazji Święta Morza nabożeństwo z Gdyni, oraz uroczyste ślubowanie uczestników zlotu na placu Kościuszki w obecności Pana Prezydenta Rzplitej. O godz. 12.50 defilada uczestników zlotu przed Panem Prezydentem. O godz. 22 nadany zostanie z Gdyni koncert i gawęda przy ognisku pokazowem na placu Kościuszki.

— **„Wesoła fala lwowska".** Program dzisiejszej Wesołej Fali (godz. 21.02—21.45) będzie poświęcony upałom i karykaturze. Włada Majewska wystąpi jako Modzelewska i jako Csibi. Wilhelm Korabiowski przedstawi się radjosłuchaczom jako Tadeusz Bocheński (w komunikatach meteoro-nielogicznych i w Kwadransie literackim), jako prof. Zrębowicz przeprowadzi analizę literacką skeczu, następnie wystąpi w rolach Różyckiego, popularnego amanta słuchowiskowego i Tońka, wreszcie jako prof. Meyzner (znany z muzycznych poranków radjowych dla młodzieży) zanalizuje finał muzyczny. Pozatem usłyszą radjosłuchacze skecz „Aut-aut" oraz chór lwowskich revellersów w jego najnowszym repertuarze wesołym.

KRONIKA MIEJSKA.

Wieńczenie mogiły śp. plk. Tatar-Trześniowskiego. Wczoraj na cmentarzu Obrońców Lwowa odbyło się wieńczenie mogiły śp. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, dowódcy I. załogi Obrony Lwowa w szkole im. Sienkiewicza. Na mogile złożono wieńce w imieniu prezydjum miasta, I. załogi obrony Lwowa, im. Związku Legjonistów, koła 1. pp. Leg., którego członkiem był śp. Tatar-Trześniowski, im. Związku Żydów-uczestn. walk o niepodległość Polski. Uroczystość miała podniosły charakter i Lwów dał dowód, że czci swego bohatera i obrońcę, pierwszego żołnierza, dowódcę II. grupy wojsk polskich.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Plac Targów Wschodnich, pawilon nr. 5, Banku Ziemskiego, koło kiosku Pacykowa. Otwarta w powyższym pawilonie Wystawa Wiosenna obejmuje wystawę pośmiertną znanej artystki-rzeźbiarki i malarki śp. Luny Drekslerówny. Wystawa składa się z 100 rzeźb i 60 obrazów, świadczących dobitnie o wielkim talencie śp. Zmarłej. Salon ogólny obejmuje prace wybitnych artystów lwowskich, krakowskich i warszawskich. Dział grafiki silnie reprezentowany obejmuje grafikę warszawską i lwowską. M. i. znajduje się tu cykl Chrostowskiego „Święto Kawalerji", nagrodzony ostatnio w Krakowie na Salonie dorocznym. Całość uzupełniają gustowne kilimy szkół społecznych przemysłu ludowego z Ładyczyna i Putnowic, pozostających pod kierownictwem prof. Gajewskiego Pawła ze Lwowa, oraz kilimy p. Glaczyńskiej ze Lwowa. Wystawa otwarta jest codziennie od 8—19 wieczorem bez przerwy.

Orkiestry rumuńskie we Lwowie. Zapowiedziany na wczoraj koncert orkiestr wojskowych rumuńskich, z udziałem 700 osób, nie odbył się z powodu deszczu. Orkiestry przedefilowały jedynie przez ulice miasta, wzbudzając ogólne zainteresowanie, poczem wróciły na dworzec i odjechały do Warszawy. Goście rumuńscy wrócą do Lwowa w poniedziałek. W tym też dniu odbędzie się koncert.

Święto 40 pp. W tych dniach 40 pp. „Strzelców Lwowskich" obchodzi swe doroczne święto pułkowe. Wczoraj odbyła się rano msza za dusze poległych w bojach oficerów i żołnierzy tego dzielnego pułku, zaś wieczorem apel poległych na boisku sportowem pułku. Dziś rano odbyła się msza polowa, poczem nastąpiła defilada pułku na ul. Kochanowskiego.

Lwowski Komitet Zjazdowy Legj. Polskich. Zarząd Okr. Zw. Legjonistów Polskich we Lwowie powołuje komitet zjazdowy w nast. składzie: 1) Komendant Okr. zjazdu kpt. s. s. Blicharski Tad., 2) zast. komdt. dr. Bruchnalski Gustaw, 3 I-szy kwatermistrz mjr. s. s. Glanowski Ant., 4) II-gi kwatermistrz Bachman Fr., 5) skarbnik Linderski M., 6) zast. skarbnika Lewin J., 7) sekretarz kpt. s. s. Czaszka St., 8) zast. sekretarza Kowalski Hip., 9 I-szy komd. transportu kpt. Stawski T., 10) II-gi kmdt. tr. Gawlik K., 11) III-ci komdt. transp. kpt. s. s. Sigmund A.

Obrady Zw. teatrów i chórów włościańskich. Wczoraj obradował we Lwowie walny zjazd delegatów Związku teatrów i chórów włośc., instytucji, która ma swoją dobrze zapisaną kartę na polu podniesienia kulturalne go wsi. Po złożeniu sprawozdań i odczytach p. Wieniewskiej i prof. Hausmana, wybrano nowy zarząd Związku. Popołudniu odbyła się zabawa ludowa dla członków Związku w gmachu skarbkowskim.

35-lecie spółdzielczości rolniczej. Polski świat spółdzielczy obchodzi obecnie 35-lecie istnienia Patronatu spółdz. rolniczych. Na święto przybyło do Lwowa wielu delegatów organizacyj spółdz. z całej Polski. Punktem kulminacyjnym obchodu była akademja w Teatrze Wielkim, z udziałem przedstawicieli władz, Tow. rolniczych, gospodarczych i td. Przemówienia wygłosili prezes Rady Patronatu Kolarz, dyr. Kania i inż. Chmielewski, który podkreślił niespożyte zasługi czołowego spółdzielcy śp. Stefczyka. Na zakończenie akademji odbyły się produkcje muzyczne i wokalne. Dziś przedpoł. odbyło się złożenie wieńców na grobie śp. F. Stefczyka.

Pokaz filmów włoskich. Towarzystwo polsko-włoskie „Dante Alighieri" zaprasza członków i sympatyków Towarzystwa, tudzież Akadem. Zw. zbliżenia międzynar. „Liga", na bezpłatny pokaz dźwiękowych filmów włoskich: „Vedute di Napoli", „Il Campo Dux", „I Mercati di Venezia", „Inaugurazione del Foro Mussolini", który odbędzie się w niedzielę dnia 1 lipca o godz. 10'30, w sali kinoteatru „Apollo". Słowo wstępne wygłosi lektor Uniwersytetu J. K. prof. dr. Gino Lorenzi.

Egzamin dojrzałości w X. państw. gimnazjum im. H. Sienkiewicza we Lwowie złożyli: Bardecki Andrzej, Czaczkowski Jerzy, Dobrowolski Janusz, Dziurzycki Zbyszko, Godowski Andrzej, Gruszkowski Mieczysław, Huber Adam, Kisielow Bazyli, Marszałek Mieczysław, Piątkowski Stanisław, Plamitzer Antoni, Sasyk Mirosław, Sokulski Stanisław, Thau Anatol, Warenicki Zygmunt, Weiner Izrael, Wolański Franciszek.

Z KRAJU.

Zjazd Sybiraków w Krakowie. Po raz pierwszy w Polsce został do Krakowa zwołany zjazd Sybiraków. Dotychczasowe zjazdy odbywały się w Warszawie. Z Krakowem łączą Sybiraków rozmaite węzły, tu gromadzili się ci, którzy po mękach sybirskich mogli wrócić na ziemie polskie. Do nich należał Marsz. Piłsudski, to też przed nadchodzącą 20-tą rocznicą czynu legjonowego, godziło się, by zjazd odbył się w Krakowie. Zjazd był bardzo liczny, przybyło przeszło 2000 Sybiraków. Otwarcia zjazdu dokonał dyr. szpitala św. Łazarza w Krakowie płk. dr. Topolnicki, na przewodniczącego powołano prezesa Związku Sybiraków p. Suchenka-Sucheckiego. Referaty wygłosili wicewojewoda tarnopolski Gintowt-Dziewałtowski p. t.: „Patrjotyzm wygnańczy", prof. dr. Roman Dybowski: „Możliwości syberyjskie" i Michał Sabatowicz: „Wychowawcze znaczenie tradycji sybiracki ej". Sybiracy wręczyli na ratuszu „Adres Wdzięczności" dla miasta Krakowa, oraz udekorowali duchową stolicę Polski Wielką Srebrną Odznaką Związku Sybiraków.

Zjazd weteranów armji polskiej we Francji. W Równem odbył się wczoraj zjazd weteranów armji polskiej we Francji, połączony ze świętem 13 dyw. piechoty z okazji 15-lecia powrotu do Polski. Zjazd zgromadził około 10 tysięcy uczestników z całej Polski. Mszę św. odprawił biskup polowy Gawlina, poczem dokonano wbicia gwoździ do drzewców wszystkich sztandarów pułków dywizji. W koszarach gen. Knoll odsłonił pomnik Marsz. Piłsudskiego, poczem odbyła się defilada, częściowo w historycznych mundurach bajończyków.

Barwienie sztucznego lodu. Ukazało się rozporządzenie w sprawie przymusu barwienia lodu sztucznego. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 10. VII. br. i ma na celu umożliwienie łatwego odróżnienia lodu sztucznego od lodu naturalnego, który zawiera bakterje chorobotwórcze. Barwienie lodu sztucznego, który daje gwarancję, że nie zawiera absolutnie żadnych bakteryj chorobotwórczych, dokonywane będzie przez użycie związków chemicznych, absolutnie nieszkodliwych dla zdrowia.

Omyłka przysięgłych w Krakowie. W Krakowie przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw dwu akademikom Bobrzeckiemu i Schenkirykowi, oraz dorożkarzowi Dońcowi, oskarżonym o zamordowanie śp. Garncarzówny, służącej dr. Nüssenfelda, w którego mieszkaniu osk. dokonali rabunku. W wyniku rozprawy sędziowie przysięgli wydali werdykt, z którego wynika, że oskarżeni popełnili zabójstwo nieumyślnie, natomiast odpowiedzieli na pytanie, odnoszące się do rabunku, twierdząco. Trybunał po naradzie ogłosił jednomyślną decyzję, uchylającą werdykt ławy przysięgłych i przekazującą sprawę nowej kadencji sędziów przysięgłych. Następna rozprawa odbędzie się prawdopodobnie puszczalnie we wrześniu.

Aresztowanie hr. du Moriez w Warszawie. W Warszawie aresztowano właściciela kamienicy przy ul. Zielnej nr. 4 i dużych majątków ziemskich St. hr. du Moriez, wskutek ujawnienia nie bywałego skandalu, a mianowicie czerpania przez hrabiego zysków z nierządu. Aresztowano również jego wspólnika dozorcę domu.

ZE ŚWIATA.

Gliceryna produkowana z trocin. Prasa rosyjska donosi, iż w Charkowie udały się próby sporządzania gliceryny z trocin. Analiza wykazuje, iż uzyskana w ten sposób gliceryna nie różni się niczem w swych własnościach od gliceryny produkowanej z tłuszczu.

Skutki upałów w Ameryce. Nad stanami wschodniemi, a zwłaszcza miastem Nowym Jorkiem, przeszła nowa fala upałów. Zanotowano 10 wypadków śmierci i kilkanaście ciężkich zasłabnięć.

Ile wywieźć może emigrant z Niemiec? Urząd gospodarki dewizowej w Berlinie wydał rozporządzenie obniżające wysokość sumy, jaką wolno będzie odtąd zabrać ze sobą osobom, emigrującym z Niemiec z 10 tysięcy marek do 2 tysięcy marek. Rozporządzenie nie zmienia specjalnych postanowień w sprawie emigracji do Palestyny, zawartych w tzw. umowie palestyńskiej.

Komuniści chińscy zamordowali dwóch misjonarzy. W prowincji Fukien komuniści chińscy zamordowali dwóch misjonarzy katolickich, Amerykanina księdza Urbana, oraz Dominikanina ks. Bravo.

Zmarł najstarszy człowiek świata. Zaro Aga, najstarszy człowiek świata, który przed kilku dniami ciężko zaniemógł, zmarł wczoraj w nocy w Konstantynopolu.

Wystawa wiosenna Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Tegoroczna wystawa wiosenna nosi na sobie piętno doraźności i przypadkowości. Na to wpłynęło w pewnym stopniu uchylenie się od udziału w wystawie kilka artystycznych organizacyj i brak odpowiedniej atmosfery we Lwowie, któraby sprzyjała rozwojowi plastyki. Zarząd Twa czyni jednak co może, by podtrzymać jaki taki poziom. Postarano się więc o wystawę zbiorową rzeźb i prac Luny Drexlerówny, artystki związanej ze Lwowem i stąd zasługującej na pewną uwagę, choć sztuka jej związana z przebrzmiałemi dawno hasłami, stała się dziś już zbyt odległą.

Doraźność i przypadkowość cechuje zwłaszcza zespół obrazów lepszych i gorszych, tych coprawda znajduje się na wystawie więcej niż dobrych dzieł. Grafika natomiast reprezentowana jest pierwszorzędnie, budzi też należyte zainteresowanie, o czem świadczy duża ilość zakupionych plansz.

Specjalnie uwzględniono twórczość Zofji Stankiewicz, ostatnio laureatki m. Warszawy, jednej z najbardziej zasłużonych na terenie grafiki w Polsce. Stanisław Ostoja Chrostowski daje w drzeworycie ilustracje do Święta Kawalerji w Krakowie 1933 r., wykonane przy współpracy M. Byliny. Drzeworyty te zadziwiają doskonałością i subtelnością techniki. Na specjalną uwagę zaś zasługuje praca Zygmunta Króla, nie ustającego w pogłębianiu podstaw swej sztuki, do której wnosi coraz to inne walory i zdobycze techniczne. Również i formalnie przedstawia się interesująco.

Wogóle młodsze pokolenie grafików rokuje duże nadzieje. Ideowo niekiedy związane jeszcze ze sztuką swych mistrzów, wnosi też elementy odrębnej osobowości, jak Marja Wolska-Berezowska — Ucieczka do Egiptu (akwatinta). H. B.

Wycieczki polskie w Rumunji.

Wczoraj przybyła do Czerniowiec wycieczka Związku Polaków z Rumunji w Polsce, złożona ze 150 osób. Wycieczkę powitał konsul polski p. Uzdowski, delegacja Polonji bukowińskiej, oraz orkiestra kolejowa, która odegrała hymn polski i rumuński. Dziś wycieczka zwiedza Czerniowce, jutro zaś weźmie udział w uroczystościach w Karańczy, zorganizowanych przez Związek byłych legjonistów polskich w Rumunji.

Również w Rumunji bawi ekipa kajakowców polskich, złożona z 45 członków Związku Nauczycielstwa Polskiego pod kierownictwem p. Wyrostka. Wycieczkę, która przybyła Prutem do Czerniowiec, powitała na granicy ekipa rumuńska pod dowództwem kpt. Bodena. Dziś wyruszyła wycieczka koleją do Seretu, stamtąd uda się Seretem do Dunaju i dalej nad Morze Czarne, poczem po krótkim pobycie w Eufori, uczestnicy spływu wyruszą specjalnie użyczonym na ten cel przez rząd rumuński statkiem do Konstantynopola.

Giełda z dnia 30 czerwca.

W sobotę Giełda zbożowa nieczynna.

Poczawszy od dziś do dnia 1 września br. notowania giełdy warszawskiej w soboty są zawieszone.

Budownictwo drewniane na XIV Targach Wschodnich.

W nawiązaniu do działu drzewnego i meblarskiego, który zostanie zorganizowany na XIV. Targach Wschodnich, na specjalną uwagę zasługuje dział budownictwa drewnianego. Jedna z największych firm krajowych przystąpiła mianowicie do budowy wzorowego domu drewnianego, jako budynku mieszkalnego, na placu Targów Wschodnich. Domek ten będzie stanowił zupełną całość, ponieważ zostanie w nim ustawione urządzenie meblowe, które przygotowuje jedna z wytwórni meblarskich we Lwowie, ze specjalnem przeznaczeniem dla domków drewnianych.

Wobec szczególnego zainteresowania budownictwem drewnianem szerokich sfer społeczeństwa, budujący się na placu Targów Wschodnich domek drewniany wraz ze znajdującem się w nim umeblowaniem, będzie mógł służyć jako wzorowy okaz budownictwa drewnianego.

Rejestr skazanych za zbrodnie i występki.

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie o prowadzeniu rejestru skazanych. Rejestr skazanych, zawierający informacje o prawomocnych wyrokach, prowadzi Min. sprawiedliwości na podstawie kart karnych, sporządzanych przez Sądy grodzkie i okręgowe, oraz przez Sądy pracy we wszystkich przypadkach skazania za zbrodnie i występki. Karty karne mają być sporządzone w ciągu 7 dni po uprawomocnieniu się wyroku skazującego lub otrzymaniu aktów sprawy z wyższej instancji i przesłane niezwłocznie do Ministerstwa sprawiedliwości.

Sądy i prokuratury obowiązane są nadto nadsyłać do Ministerstwa sprawiedliwości zawiadomienie o zarządzeniu wykonania zawieszonej kary, o rozesłaniu i odwołaniu listów gończych, o zmianie wyroku prawomocnego w postępowaniu wznowionem, o warunkowem zwolnieniu nieletniego, o zarządzeniu zatarcia skazania.

Rejestr skazanych prowadzi się w porządku alfabetycznym według nazwiska rodowego osoby skazanej. Karty karne usuwane będą z rejestru w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia o śmierci osoby skazanej, zatarcia skazania, lub zarządzenia, skreślenia z rejestru w drodze łaski, albo amnestji, oraz w przypadku wydania wyroku uniewinniającego w postępowaniu wznowionem.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +17'4, ciśn. bar. 730'73, o godz. 13-tej temp. +20'09, ciśn. bar. 730'65. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +18'2, ciśn. bar. 730'95.

Bracia Adamowicze lecą przez Atlantyk
Niepokojący brak wiadomości od lotników.

Jak donoszą, start wielkiego jednopłatowca braci Adamowiczów był dość trudny. Obciążony samolot wzniósł się w górę po przebiegu 3000 stóp. Gdy znalazł się wysokości 50 stóp, zdawało się, że spadnie na lotnisko, lecz zwiększył szybkość i poszybował już gładko w kierunku północnym.

Braciom Adamowiczom, którzy lecą na jednopłatowcu czerwono-biało-niebieskim, towarzyszy lotnik duński Holger Hoiriis, który zna dobrze trasę, albowiem w roku 1931 dokonał na tym samym jednopłatowcu przelotu z Harbour Grace na N. Fundlandji do Krefeld w Nadrenji.

Hoiriis towarzyszy braciom Adamowiczom tylko do Harbour Grace. Przez Atlantyk bracia Adamowicze polecą sami.

St. Johns (Nowa Funlandja). O godzinie 17-tej min. 45 czasu lokalnego, bracia Adamowicze wylądowali w Harbour Grace, skąd odlecieli o godz. 6 min. 26 w/g czasu ameryk. w dalszą podróż.

Jeżeli wszystko pójdzie sprawnie, to lotników polskich należy spodziewać się w Warszawie w sobotę przed wieczorem.

Londyn, 30. VI. (PAT). Do godz. 11.30 nie otrzymano tu żadnej wiadomości o Adamowiczach, mimo, że powinni oni już o tym czasie przelecieć nad Irlandją. Lotnicy mają zapas benzyny na 40 godzin, a lecą już 25 godz.

——o——

Uroczysty obchód „Święta Morza".

Uroczystości święta morza w Warszawieześrodkowały się w tradycyjnej uroczystości wianków na Wiśle, którą uświetnił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu swej świty. Wianki przeciągnęły się do godziny 12 w nocy. Dnia 29 bm. ks. biskup Szlagowski odprawił w katedrze uroczystą Mszę św. w obecności p. Prezydenta, oraz przedstawicieli rządu. Po nabożeństwie złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem uczestnicy udali się na wybrzeże Kościuszkowskie, gdzie w obecności p. Prezydenta Rzplitej odbyła się defilada taboru wodnego, znajdującego się w tym dniu we wszystkich przystaniach Wisły.

Punktualnie o godz. 12-tej witany fanfarami, oraz honorami wojskowemi, zjawił się w dawnej komnacie sypialnej Stanisława Augusta, położonej we wschodniem skrzydle królewskiego Zamku p. Prezydent Rzplitej.

W komnacie zamkowej we wnęce, w której stało kiedyś łoże Stanisława Augusta, zasiadł p. Prezydent w fotelu przed pultem, ponad którym zainstalowano mikrofon P. R. Z komnaty zamkowej na całą Polskę popłynęły słowa Najwyższego Włodarza Rzeczypospolitej, mówiące o wielkiem znaczeniu „Święta Morza" dla kraju i jego obywateli. — (Przemówienie podajemy na str. 1-szej).

W GDYNI.

Na Święto Morza przybyło do Gdyni ok. 30.000 osób z całej Polski. Rano odbyło się nabożeństwo pod Kamienną Górą. W pobliżu stanęły wszystkie jednostki polskiej floty wojennej. Po kazaniu i przemówieniach odbyła się defilada, którą odebrał kontradmirał Unrug.

W defiladzie błysnęły rycerską postawą oddziały marynarki z orkiestrą na czele, oddziały artylerji, kompanja reflektorów, w świetnej formie przeszli kadeci, gromkiemi okrzykami witani przybyłą specjalnie z Gdańska Polonję w ilości kilku tysięcy osób. Wśród organizacyj powszechną uwagę zwracali górnośląscy górnicy i Bractwo Kurkowe ze Lwowa w staropolskich czamarach.

Nad tą barwną i bogatą całością podziwiano świetne ewolucje eskadry hydroplanów z Pucka, które w mistrzowskich 7-kach krążyły nad pochodem. Defilada wypadła niezwykle barwnie i wspaniale nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym. Od 17 do 21 odbywały się imprezy sportowe, regaty i zawody, całości zaś nadawały piękną barwę ognie sztuczne.

UROCZYSTOŚCI WE LWOWIE.

Trzecie z rzędu „Święto Morza" uczciło społeczeństwo lwowskie uroczystym obchodem.

Na intencję rozwoju polskiej siły morskiej zostały odprawione rano uroczyste nabożeństwa w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań i obrządków przy uczestnictwie przed stawicieli władz i delegatów LM i K. W bazylice archikatedralnej solenną mszę św. odprawił ks. prałat Badeni w asyście kleru kapituły i przy towarzyszeniu chóru „Lutni". Przed wielkim ołtarzem zasiedli reprezentanci władz: wicewoj. Sochański, na czele licznego orszaku wojskowości płk. Fyda, prez. Sądu Zubrzycki, prez. m. Drojanowski, starosta gr. dr. Klimow, kmdt PP Kozielewski i in., zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej z prez. Niemczykim na czele, przedstawiciele zrzeszeń, oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie, mimo dość silnego deszczu, licznie zebrała się publiczność na placu Marjackim, aby wysłuchać przemówienia, które wygłosił z trybuny, ustawionej przed figurą Matki Boskiej prez. Ligi rekt. Niemczycki. Mówca wskazał, że społeczeństwo wspólnie z rządem musi zdobyć się na potrzebny wysiłek dla zbudowania silnej floty wojennej. Ofiary na „Fundusz Obrony Morskiej" muszą płynąć wartką strugą mimo kryzysu gospodarczego, bo chodzi tu nietylko o nasze materjalne dobra, ale o utrzymanie niepodległego bytu. Na zakończenie wczorajszego obchodu odbyła się staraniem Zarz. gł. Zw. Rezerwistów w teatrze Rozmaitości akademja „Święta Morza".

* * *

Katowice, 30. VI. (PAT) W ramach imponujących uroczystości Święta Morza, udała się do Gdyni drużyna motocyklowa z bryłą węgla i drzewkiem z Wisły, celem zasadzenia go w Gdyni.

Warszawa, 30. VI. (PAT) W czasie uroczystości obecna była delegacja rumuńskiej Ligi morskiej „Liga Navala Romana" pod przewodnictwem admirała Gavirnescu, która złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

WYSTAWA MARYNISTÓW POLSKICH W GDYNI.

Gdynia, 30. VI. (PAT. Ks. biskup morski Okoniewski w obecności woj. Kirtiklisa, dokonał poświęcenia galerji morskiej, poczem wojewoda otworzył pierwszą wystawę marynistów polskich i artystów-plastyków pomorskich, w gmachu, specjalnie na ten cel wybudowanym.

TELEGRAMY.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej).

NIEMCY W SPRAWIE BOJKOTU ICH TOWARÓW ZAGRANICĄ.

Berlin. 29 VI. (PAT.) Partyjny zastępca Hitlera, min. Hess, oświadczył wobec delegatów niemieckich izb handlowych zagranicą, że Niemcy dlatego są atakowane i ich towary bojkotowane, gdyż świat obawia się, że światopogląd narod. socjal. może znaleźć podatny grunt w innych krajach. Bojkot jest naciskiem na Niemcy, by ułożyły swe stosunki wewnętrzne według życzeń zagranicy. Jeśli bojkot będzie trwać dalej, duch wynalazczy uczonych niemieckich i niemieckiego przemysłu przyniesie światu niespodziankę, gdyż Niemcy będą musiały uczynić wszystko, by uniezależnić się od zagranicy.

MINISTER REICHSWEHRY O ARMJI NIEMIECKIEJ.

Berlin. 30 VI. (PAT.) Na łamach „Volk. Beobachten" dementuje minister Reichswehry gen. Blomberg rozpowszechniane zagranicą doniesienia o stanowisku armji niemieckiej wobec rządu narod. socjal. Minister twierdzi, że armja stoi za rządem, który dał jej najszczytniejsze prawo występowania, jako reprezentantki nietylko siły zbrojnej, ale i nieograniczonego zaufania. Świadomość odpowiedzialności wobec narodu wyklucza wszelkie dążenia i postronne ambicje w szeregach armji. Reichswehra przeszła ciężką próbę dyscypliny i kontynuuje świetną tradycję dawnej armji niemieckiej.

ZMIANY W RZĄDZIE ANGIELSKIM.

Londyn. 30 VI. (PAT.) Król zatwierdził następujące nominacje: Olivera Stanleya na ministra pracy i tajnego radcę, Hove Belisha na min. komun., D. Coopera na podsekr. stanu w kanclerstwie skarbu, Hackinha na podsekr. stanu w min. wojny i kapitana Crooksnanka na podsekr. stanu w min. spraw wewn. Zmiany w rządzie nie wywołały przesunięć na tle partyjnem. Zarówno Stanley, jak i Belish i Cooper są ludźmi młodymi i uchodzą za ekipę przyszłych mężów stanu.

ZAKAZ WYWOZU SREBRA Z AMERYKI.

Waszyngton. 29 VI. (PAT.) Podsekretarz stanu departamentu skarbu ogłosił zakaz wywozu ze Stanów Zjedn. srebra. Zakaz spowodowany został wiadomościami o zamierzonem wywiezieniu przez spekulantów 3 miljonów uncyj srebra.

NOWY AMBASADOR SOWIECKI W TURCJI.

Moskwa. 29 VI. (PAT.) Karachan mianowany został ambasadorem sowieckim w Turcji.

DEMONSTRACJE ANTYFASZYSTOWSKIE WE FRANCJI.

Paryż. 30 VI. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się w Paryżu w 5-ciu punktach miasta wiece i zebrania protestacyjne zwołane przez socjalistów, a wymierzone przeciwko rozszerzaniu się faszyzmu we Francji. Udział wzięło około 30 tysięcy ludzi. Dzięki czujności policji nie doszło do incydentów.

KATASTROFA PODCZAS MANEWRÓW.

Londyn. 30 VI. (PAT.) Otrzymano tu wiadomości, iż dwa kontrtorpedowce japońskie Inazama i Miuky zatonęły podczas zderzenia się w czasie manewrów morskich. 5 ludzi z załogi poniosło śmierć i wielu jest rannych.

KTO JESZCZE NIE ZDĄŻYŁ ZAPISAĆ SIĘ NA POWSZECHNY OBÓZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH ŚPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNĄĆ MIEJSCA.

Program radjowy.

Sobota, 30 czerwca.

Lwów. Godz. 16: Płyty. 17: Słuchowisko dla dzieci starszych. 17.25: Koncert solistów. 18: Feljeton literacki. 18.15: Recital skrzypcowy J. Ozimińskiego. 18.45: Pogadanka. 18.55: „Swięto morza" przemówienie dr. St. Niemczyskiego. 19.05: Rozmaitości. 19.15: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wiad. sport. 20: Koncert chopinowski w wyk. St. Szpinalskiego. 20.30: Odczyt w języku angielskim. 20.45: Trans. z Turynu. „Norma" opera Bellini'ego.

Niedziela, 1 lipca.

Lwów. Godz. 8.30: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z Gdyni z ok. Swięta Morza, poczem urocz. ślubowanie uczestników zlotu na pl. Kościuszki w obecności P. Prezydenta. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Poranek muzyczny. 12.50: Defilada uczestników zlotu w Gdyni przed P. Prezydentem. 13: Feljeton. 13.10: Muzyka lekka. 13.45: „O podróży „Dar Pomorza" wygł. prof. Ruszkowski. 14: Koncert popularny. 15: Feljeton. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35: Kwadrans kobiety rolniczki. 15.50: Płyty. 16: Polska muzyka ludowa. 17: „Uroki wielkich podróży morskich" dr. A. Lewicki. 17.10: Koncert muzyki polskiej w wyk. chóru „Surma" 18: Reportaż z meczu Ruch—Pogoń. 18.15: Recital fortepjanowy L. Robowskiej. 18.45: „Humanizm czy technika?" dyskusja p. W. Frenkla z p. J. Mayenem. 19: Rozmaitości. 19.15: Muzyka lekka. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Koncert muzyki polskiej. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.45: Skrzynka techniczna. 22: Koncert i gawęda przy ognisku pokazowem na pl. Kościuszki z Gdyni. 22.30: Konkurs muz. Pol. Radja. 23: Wiad. sport. 23.20: Płyty.

Poniedziałek, 2 lipca.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Płyty. 13: Dziennik południowy. 13.05: Koncert orkiestry salonowej. 14: Giełda. 16: Recital śpiewaczy K. Czekotowskiego. 16.20: Płyty. 17: Program dla dzieci. 17.15: Koncert instrumentalny. 18: „Obozy wypoczynkowe dla kobiet" wygł. p. M. Miłabęcka. 18.15: Muzyka taneczna. 18.45: Pogadanka Bruno Winawera. 19: Rozmaitości. 19.15: Audycja żołnierska. 19.40: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Feljeton. 20.12: Koncert popularny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Feljeton teatralny. 21.12: Koncert z cyklu „Historja sonaty fortepjanowej" w wyk. dr. A. Simonówny (prelekcja) i B. Woytowicza (fort.). 22.10: Feljeton literacki. 22.25: Muzyka taneczna.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

MECZE LIGOWE.

Pogoń—Garbarnia 4:1 (0:0). Do pauzy gra otwarta, po przerwie zdecydowana przewaga Pogoni. Garbarnia, która w pierwszej połowie umiała utrzymać grę otwartą, po przerwie skapitulowała. Pierwszą bramkę dla Lwowian zdobył Matjas I., a wkrótce potem ten sam gracz podwyższył wynik na 2:0. Trzecią bramkę zdobył Borkowski, poczem skolei uzyskał Joksz bramkę honorową. Wynik dnia ustalił Matjas II.

Warta—Podgórze 3:2 (2:2).
Legja—Wisła 3:2 (1:0).

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ.

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi okręgowej we Lwowie osiągnięto nast. wyniki:

Sokół II.—Polonja 0:0.
Czarni—Lechja 7:2 (5:0).
Ukraina—Pogoń I. B. 2:1 (1:1).
Hasmonea—Switeź 5:4 (1:1).
W Jarosławiu: **Resovia**—**Ognisko** 4:0 (0:0)

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW SZERMIERCZYCH.

W ostatnim dniu szermierczych mistrzostw Europy rozegrano finał szabli w konkurencji indywidualnej. Mistrzem Europy został Węgier Kabos. Dalsze miejsca zajęli Gaudini (Włochy), Rajcsonyi (Węgry). Z dwóch Polaków, którzy znaleźli się w finale kpt. Segda zajął miejsce 6, a kpt. Dobrowolski 8.

Ogólna klasyfikacja tegorocznych mistrzostw przedstawia się następująco: Floret drużynowy panów: Włochy (w roku ub. Francja), floret drużynowy pań: Węgry (Węgry), floret indyw. panów: Gaudini (Wł.), floret indyw. pań: Ellek (Wł.), szpada druż.: Francja (Wł.), szpada indyw: Dunaj (Wł.), szabla: Węgry (Węgry), szabla indyw.: Kabos (W).

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE.

Na Żelaznej Wodzie rozpoczęły się mistrzostwa pływackie okr. lwowskiego z udziałem 60 zawodników. Mimo złych warunków atmosferycznych uzyskano w niektórych konkurencjach b. dobre wyniki.

Panowie: 3x100 styl zmienny: 1) Pogoń I 4.21.9, 2) Czarni, 3) Hasmonea I., 400 m styl dow. w I-szym przedbiegu: 1) Kot II (P) 6.128, II-gi przedbieg: Wieselthier (H) 6.32. Finały w niedzielę. 100 m styl. klas.: 1) Braun (Dr) 1.32 rek. okr. wyrównany. 100 m na wznak: 1) Kot II (P) 1.29.8.

Panie: 3x100 styl zmienny: 1) Lechja 6.54.6 nowy rekord okr., 100 m dow.: 1) Horówna (Cz) 1.37.8, 100 m na wznak: 1) Horówna (Cz) 1.51.6, 200 m klas.: 1) Pogoń 4.04.8 (rek. okr.).

Skoki obowiązkowe: Stochrym (Lech) 39.03 pkt.

Muzyka polska w niebezpieczeństwie.

Pod takim tytułem czasopismo „Muzyka", wydawane pod redakcją Mateusza Glińskiego, ogłosiło przed kilku miesiącami niezmiernie ważną i aktualną ankietę, którą powinni bliżej zainteresować się ci wszyscy, komu leży na sercu dalszy rozwój muzyki w Polsce.

Punktem wyjścia tej ankiety są dwa zasadnicze pytania: 1) jakie są przyczyny upadku ruchu muzycznego w Polsce? i 2) jakie środki ratownicze należy w tej dziedzinie przedsięwziąć?

W ostatnim (lipcowym) numerze „Muzyki" znajdujemy szereg odpowiedzi na te pytania, nadesłanych przez najwybitniejszych muzyków i muzykologów. Dwie odpowiedzi mają specjalne znaczenie, gdyż pisane zostały przez osoby, którym oficjalnie powierzona została piecza nad sprawami muzycznemi w Państwie: obok dyr. Witolda Maliszewskiego, który w ciągu kilku lat ostatnich pełni obowiązki referenta muzycznego Min. Wyzn. Rel. i Osw. Publicznego, zamieszcza odpowiedź swą poprzednik jego na tem stanowisku p. Janusz Miketta. Niezmiernie cenne, oparte na wszechstronnem doświadczeniu, a ożywione szczerym optymizmem uwagi i refleksje snuje dyr. Emil Młynarski. Pozatem wypowiadają się: młody i wybitnie utalentowany kompozytor, Michał Kondracki, oraz dwaj znani muzykologowie: dr. Seweryn Barbag i prof. Feliks Starczewski.

W dziale artykułów zawiera ostatni numer „Muzyki" szereg pierwszorzędnych sensacyj. Największą z nich jest studjum historyczne prof. Łucjana Kamieńskiego, który obala powszechnie przyjętą tradycję, że autorem naszego hymnu narodowego był M. ks. Ogiński. Według opinji autora artykułu hymn nasz jest owocem zbiorowego natchnienia narodu i istniał na długo przed jego oficjalnem wejściem w obieg reprezentacyjny.

Bardzo obfity dział artykułów uzupełniają m. in. przyczynki prof. dr. A. Chybińskiego, prof. dr. Zdz. Jachimeckiego, prof. dr. Tadeusza Zielińskiego (bardzo ciekawe i głębokie „Wrażenie muzyczne laika"), Edwarda Ganche'a (natchniona „Wizja powrotu Szopena"), Cezarego Jellenty, M. Idzikowskiego, Dm. Szostakowicza i in.

Zarówno pod względem treści jak i układu, oraz formy zewnętrznej stoi ostatni numer „Muzyki" na najwyższym poziomie, który przynosi zaszczyt redakcji.

„Muzyka" powinna znaleźć drogę do wszystkich prawdziwych miłośników sztuki w Polsce.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 116/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Turce n/Str. z siedzibą urzędową przy ul. Mickiewicza 4, na zasadzie art. 679 obwieszcza, że w dniu 24 lipca 1934 o godz. 11-tej odbędzie się w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Turce n/Str. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się ad 1) z parceli budowlanej lkat. 466 i parceli grt. lkat. 74/2 w Turce n/Str. (prgt. lkat. 74/2 wchodzi w skład realności obj. whl. 2490 ks. gr. gm. kat. Turka) położonych przy ul. Kościelnej, na których pobudowana jest kamienica o obszarze 7 arów 20 m kw., a która to realność graniczy od wschodu z realnością Srula Leiby Hartha i spadkobierców Chaima Gerstla, od zachodu z realnością ks. Władysława Murdzy, od południa z ul. Kościelną oraz od północy z ul. Bóżniczą. Na parcelach powyższych pobudowany jest dom mieszkalny jedno piętrowy, murowany, gontami kryty. ad 2) z parceli budowlanej około 1/16 części morga w Turce wraz z budynkiem parterowym, częścią murowanym, częścią z drzewa zbudowanym, w którym mieści się łaźnia, graniczącej od wschodu z rzeką Jabłonką, od zachodu z ul. Dra Landesa, od południa z realnością spadkobierców Autschla Gerstla, zaś od północy z realnością spadkobierców Mendla Rosena. Nieruchomość powyższa została oszacowana na sumę ad 1) 2250 zł., ad 2) 36.853 zł. ogółem 39.103 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od sumy ad 1) 1687.50 zł., ad 2) 27.639.75 zł. ogółem 29.327.25 złotych. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie ad 1) 225 zł., ad 2) 3685.30 zł. razem 3910.30 zl. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno uiszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskawszy postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Turka n/Str., 26 czerwca 1934. 3370/K

Km. 885/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego w Szczercu obwieszcza, iż w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Kooperatywnego Banku „Dnister" Tow. z ogr. por. we Lwowie przeciw zobowiązanym 1) Michałowi Bilak s. Harasyma, 2) Marji Bilak ż. Michała i 3) Zofji Czubara ż. Michała rolnikom w Nagorzanach odbędzie się dnia 2 sierpnia 1934 r. o godz. 11 rano w biurze Nr. 21 Sądu grodzkiego w Szczercu licytacja nieruchomości, a to: 1/16 części whl. 35, całej realności obj. whl. 86 i 204, 1/4 części whl. 87 i 1/2 części whl. 69 wszystkich ks. gr. gm. kat. Nagórzany tj. roli, łąki, pastwisk, domu, stodoły oraz przynależności o łącznym obszarze 8 morgów 1452 sążni kwadratowych, stanowiących własność dłużników. Wartość szacunkowa nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 5.729 zł. Najniższa oferta wynosi 3.820 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Szczerzec, dnia 27 czerwca 1934. 3372/K

Km. 756/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Bóbrce, na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 11 lipca 1934 o godz. 15-tej w Wołoszczyźnie, powiat Bóbrka, odbędzie się sprzedaż 1484 szt. ściętych świerków (około 600 m sześc.). Drzewo to można oglądać w dniu licytacji od godziny 13-tej w Wołoszczyźnie w Oddziele lasowym Nr. 17 zwanym „Sawczołuka".

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bóbrka, dnia 26 czerwca 1934. 3371/K

I. Km. 341/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego rew. I. w Borszczowie, zamieszkały w Borszczowie na wniosek firmy J. A. Baczewski we Lwowie, jako strony egzekwującej obwieszcza, iż w dniu 22 sierpnia 1934 r. o godz. 9 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Borszczowie pokój nr. 19 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych odbędzie się relicytacja 3/12 części realności obj. whl. 1240 ks. gr. gm. kat. Borszczów, składającej się z pbud. lk. 127/1 wraz z domem parterowym Władysława Fuglewicza własnej. Wartość szacunkowa 6.562.50 zł. Najniższa oferta 3.281.25 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w biurze Komornika Sądu Grodzkiego rewiru I. w Borszczowie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Borszczów, dnia 20 czerwca 1934. 3369/K

IV. Km. 2188/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 6 lipca 1934 od godz. 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Judy Majera Hermana w jego lokalu przemysłowym w Drohobyczu, ul. Mała 5, składających się z towarów tekstylnych, ocenionych na łączną sumę 2511 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. IV.
Drohobycz, 26 czerwca 1934. 3368/K

I. Km. 1907/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 6 lipca 1934 o godzinie 13.30 we Lwowie, przy ul. Rutowskiego l. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z perfumerji i środków kosmetycznych i sprzętów sklepowych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Lwów, 26 czerwca 1934. 3367/K

XI. Km. 1630/34. Edykt licytacyjny. Dnia 5 lipca 1934 r. o godz. 17.30 we Lwowie, ul. Szymonowiczów 22 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe. Sprawa egz. Marji Mochlińskiej c/a Eugenja Winnicka i inż. Edward Winnicki. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru XI.
Lwów, 24 czerwca 1934. 3374/K

UPADŁOSCI.

I. Sa. 222/31. Odmawia się zatwierdzenia ugody dłużniczki firmy: Zakłady Przemysłowe i Handlowe „Tęcza" Ska z o. o. w Krakowie, zawartej z jej wierzycielami na audjencji w dniu 15 sierpnia 1932 do ts. syng. I. Sa. 222/31.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 14 października 1933. 3359

Sa. 8/34. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Markusa i Friedy Blattow z Borszczowa. Komisarz ugodowy: Kierownik Sądu Snieżek, zarządca ugodowy Izrael Zifferblatt z Borszczowa. Audjencja ugodowa 30 sierpnia 1934 godzina 10 w Sądzie grodzkim Borszczów. Termin zgłoszeń 15 lipca 1934.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 14 czerwca 1934. 3365

Sa. 6/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Nachmana Gellmana w Brodach niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: Juljan Bętkowski Naczelnik Sądu grodzkiego w Brodach. Zarządca ugodowy: Herman Nagler w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Brodach dnia 26 lipca 1934 godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 lipca 1934 w Sądzie grodzkim w Brodach.

Sąd Okręgowy.
Złoczów, dnia 26 czerwca 1934. 3364

I. S. 46/31. Konkurs do majątku krydatarjusza firmy „Belgopas" Belgijsko-Polska Fabryka Pasów Popędowych Ska z ogr. odp. w Krakowie otwarty uchwałą liczba czynności I S 46/31 zostaje po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Krakowie, 10 marca 1934. 3363

I. Sa. 15/33/34. Uchwała I Sa 15/33 30 zatwierdzająca ugodę dłużników Hermana i Amalji Griesów w Rabce stała się prawomocną.

Sąd Okręgowy.
Wadowice, dnia 15 maja 1934. 3366

Sa. 3/34. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bernarda Guttera kupca w Krakowie, Miodowa 6 I Sa 3/34 zastanowiono w myśl § 56 ust. 1 ord. ug.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 13 czerwca 1934. 3362

I. S. 3/30. Konkurs do majątku krydatarjusza Zakłady Przemysłu Szklannego S. A. w Krakowie, ul. Kapucyńska 7 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 12 czerwca 1934. 3361

Sa. 7/34. Postępowanie ugodowe dłużniczki Judesy vel Julji Brandsdorferowej w Krakowie, Grodzka 62 zastanowiono w myśl § 56 ust. 1 ord. ugod.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 12 czerwca 1934. 3360

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 10/34. Edykt. Esra Propker, syn Mechla i Ryfki, ur. 14 czerwca 1895 r. w Trzcianie pow. krośnieńskiego, żołnierz 1 baonu strzelców polowych b. armji austr. zaginął w czasie wojny w r. 1916. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 18 czerwca 1934. 3358

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.